Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 16/28 Listopada № 94 ROK 1852

PRZYTUŁEK DLA STARCÓW I KASSA EMERYTALNA W MULHOUSE WE FRANCYI.

(z Roczników Gospodarstwa Krajowego).

Mamy przed oczyma dokument, ważne wśród okoliczności w jakich się społeczeństwo francuzkie znajduje, zajmujący miejsce; mówimy tu o sprawozdaniu przedstawioném przez radę zawiadowczą stowarzyszenia głównych naczelników przemysłowych z Mulhouse, mającém na celu wspieranie robotników i zachęcanie ich do oszczędności. Mulhouse nietylko odznacza się wyższością w sztukach rękodzielniczych, ale obok tego wielkiém zamiłowaniem porządku. Naczelnicy przemysłowi tego miasta, tchnąc uczuciami ludzkości i ożywieni chęcią polepszenia losu klass roboczych, a do tego powodowani odezwą burmistrza utworzyli w 1849 r. stowarzyszenie o którém mowa.

Stowarzyszenie to podwójny cel sobie założyło: 1) dać przytułek starcom pozbawionym rodziny; 2) utworzyć i uposażyć fundusz emerytalny dla tych, coby chcieli resztę życia na łonie dzieci swych przepędzić. Ustawa stowarzyszenia już była ułożona, gdy na wniosek rządu, zgromadzenie prawodawcze uchwaliło prawo, upoważniające do założenia ogólnéj dla całéj Francyi kassy emerytalnéj. Rękodzielnicy z Mulhouse już stowarzyszeni, wzięli to prawo za podstawę działań co do właściwéj instytucyi emerytalnéj, nie cofając ofiar do których na mocy powyższego prawa nie byli obowiązani, lecz które dobrowolnie w obecnym czasie i na przyszłość na siebie przyjęli. Co do przytułku starców, gdy o nim nowe prawo nic nie mówiło, projekt wypracowany w Mulhouse utrzymał się bez zmiany.

Oto są główne artykuły ustawy przyjętéj w Mulhouse przez najznakomitszych naczelników domów przemysłowych. Aby instytucya nie miała nic wspólnego z podatkiem na ubogich, niedającym robotnikowi żadnego bodźca do energicznych usiłowań ku zabezpieczeniu się od nędzy i utworzeniu sobie zasobów na przyszłość, uczestnictwo stowarzyszonych w utworzeniu kapitału emerytalnego ma tylko na celu robotników, co przez oszczędność sami do niego funduszów dostarczają. Naczelnicy przemysłu, stowarzyszeni celem utworzenia kapitału emerytalnego w szczególności, a którzy są w liczbie jedenastu, obowiązali się zarówno wnosić do kassy rocznie 3 od 100 od płacy wszystkich robotników, zajętych w ich zakładach, bez względu czy oni będą lub nie kontrybuentami kassy emerytalnéj. Na pierwszy rok, to jest 1851, opłata przypadająca na naczelników przemysłowych wyniosła ogólną summę 70,893 fr.; sam dom Dolfus-Mieg przyjął udział na 18,438 fr. Nadto postanowiono, że $^2/_3$ summy wniesionéj zapisane są tytułem zachęty, na imię robotników biorących udział w składkach, z tym szczególnym warunkiem, aby część na każdego z nich przypadająca była równą i odpowiadała zapomodze całkowitéj stowarzyszonego, podzielonéj przez ogólną liczbę robotników zajętych w zakładzie, bez względu czy oni będą kontrybuentami lub nie.

W taki sposób, zostaje zawsze pewna summa do rozporządzenia, stosunkowo znaczna, gdy wielu robotników odmawia przyjęcia udziału w składkach do kassy emerytalnéj.

Ta summa powiększy kapitał złożony z trzeciéj części składki stowarzyszonych, a przeznaczony: 1) na domowe pensye dla rolników starych lub dotkniętych kalectwem, 2) na utrzymanie domu przytułku, otwartego głównie dla robotników zestarzałych, lub okaleczałych niemających familii; 3) na pokrycie kosztów administracyi.

W utworzeniu domu przytułku większa niż się spodziewano liczba naczelników zakładów przemysłowych przyjęła udział; w miejsce bowiem 11, znalazło się ich 20.

Potrzeba było zakładowego kapitału i na ten cel dwadzieścia domów podpisało summę 65,500 fr., które dzisiaj stosownie są użyte. Dom już zbudowany i zupełnie urządzony. Wszyscy co zostaną doń przyjęci, powiada sprawozdanie, znajdą co im dać myślimy, to jest przytułek błogi i spokojny, w którym przepędzą starość, wolni od wszelkich trosk i obawy o przyszłość. W skutek bardzo szczęśliwéj myśli, stowarzyszeni aby zmniejszyć koszta administracyi, weszli w układ z zarządem miejskiego szpitala cywilnego, którego zabudowania przytykają do domu przytułku stowarzyszenia, o utrzymanie i żywność robotników przyjętych do zakładu. Dotąd jest w nim miejsc na osób 15, wszakże 5 tylko zajętych rzeczywiście, ale za to 50ciu otrzymuje wsparcie po domach. Pensye dla nich przeznaczone wynoszą od 100 do 200 fr. rocznie. Wszystko razem wyniosło w 1851 roku 4215 fr.

Kassa emerytalna postępuje: 547 osób zapisanych wnosi do niéj składki. Na pierwszy rok zdaje się to zadowalniające. Wszakże liczba robotników, zajętych w jedenastu zakładach stowarzyszonych, dochodzi do 5,200 to jest: blizko dziesięć razy więcéj niż kontrybuentów. Summa wniesiona do kassy przez tych 547 wynosi 7055 fr. Stowarzyszeni do tego dołączyli 4300 fr., które podług ustawy są częścią odpowiednią 547 robotnikom biorącym udział w składkach na 70899 fr. złożonych przez stowarzyszenie opiekunów. Po strąceniu kosztów administracyi, pozostał z summy wniesionéj przez stowarzyszonych na rok 1851 kapitał około 60,000 fr.; stanowi on fundusz rezerwowy i niejako uposażenie instytucyi.

To dzieło przedniejszéj części fabrykantów Mulhouzeńskich ztąd szczególniéj nabiera ważności, że nie jest wypadkiem wyosobnionym i trafunkowym. Ściśle się ono wiąże i wypływa ze stałéj zasady naczelników tego przemysłowego grodu, dążącéj do ulepszenia tak pod względem moralnym jak i materyalnym stanu robotników, aby tym sposobem dojść do skutecznego uspokojenia społeczeństwa. Tak dobroczynność naczelników przemysłowych w Mulhouse rozmnaża szkółki, w których się robotnik oświeca; wznosi świątynie, gdzie odbiera wzniosłą naukę ewangelii; sale ochrony i przytułku dzieci, oraz rozmaite zakłady dobroczynne, celem schronienia od nędzy, rozszerzania oświaty i moralności. Pan Audiganne, znakomity pisarz, któremuśmy winni wyborne rozprawy o *ludności robotniczéj*, wyliczywszy niedawno w piśmie *Revue des Deux Mondes* wiele różnych stowarzyszeń, mających na celu dobro cierpiącéj ludzkości, powiedział: Dobrowolne podpisy stanowią fundusz wspólny, z którego wszystkie te stowarzyszenia czerpią środki działania; lecz oprócz tych opłat peryodycznych, robią na nieprzewidziane

potrzeby, tgafiające się w społeczeństwie, odezwy do wspaniałomyślności prywatnéj. Tym sposobem w ostatnich czasach uzbierano 300,000 fr. na wystawienie kościoła katolickiego, którego wymagało dobro moralne ludności. Sam p. Jan Dolfus, fabrykant, dał 20,000 fr. na pralnią publiczną, otwartą już od kilku miesięcy; i również szczodrze zobowiązał się przyczynić do wystawienia domu wzorowego na mieszkanie klass robotniczych, zaprojektowanego przez *stowarzyszenie przemysłowe*. Obrachowano, że w 1850 i 1851 r. ogólna summa podpisów na podobne cele dochodziła 500,000 fr.

Podobnego rodzaju przykłady nigdy dosyć wdzięczności publicznéj polecane i do chętnego a skwapliwego naśladowania naczelników domów przemysłowych w innych miastach podawane być nie mogą. Wszakże z pociechą serca wyznać musimy, że jak w Mulhouse, tak w innych miastach przemysłowych, te wspaniałe uczucia, te skłonności prawdziwie chrześcijańskie objawiły się nietylko w mowie, lecz i w czynach.

Lugdun ma także swoją kassę wsparcia i kassę emerytalną na wielką skalę urządzoną, szlachetnie wspieraną. Grenobla posiada wielkie stowarzyszenia wsparcia, w których związki łączą wszystkie klassy społeczeństwa od najwyższéj do najniższéj; do niego świeżo przybyło: *Towarzystwo do zaopatrywania w żywność*, przewybornie uorganizowane, któreśmy poznali z pisma p. Rivier, urzędnika w Delfinacie. Bardzobyśmy długi spis osób przedstawić musieli, gdybyśmy chcieli wyliczać odosobnione instytucye lub założycieli i dobroczyńców towarzystw wzajemnéj pomocy i kass wsparcia emerytalnego. Znaczniejby on był objętości dla saméj Alzacyi, gdzieby wypadało wymienić nietylko na ogromną skalę prowadzone fabryki Lornhoff i Niederbronn, Münster i Wesserling, Guebviller i Rixheim, i kilka innych rękodzielni pierwsze go rzędu, ale jeszcze wiele innych drugiego rzędu. Wszakże pomimo to miejmy odwagę powiedzieć, że daleko jeszcze jesteśmy od ostatecznego celu, i że ogromnie wiele jeszcze pozostaje nam do zrobienia. Jeszcze zakłady pożyteczne, dobroczynne, opiekuńcze, wyłączne dzieło dobroczynności prywatnéj, na łonie których różne klassy społeczeństwa, zbliżając się do siebie, mogą się nawzajem poznać i ocenić, nie osiągnęły we Francyi rozwinięcia zastosowanego do potrzeb teraźniejszego czasu. Wtedy tylko one mieć będą rzeczywistą wartość, wywrą wpływ moralny, osięgną cel pożądany, gdy powstaną z dobrodziejstw ludzi możnych i utrzymają się przez ich swobodne współubieganie się. Nie trzeba przed samym sobą ukrywać, że nienawiści gwałtowne, szatańskiemi machinacyami obudzone w ludnościach większéj części departamentów, jeszcze dotąd nie wygasły. Sprężyste środki potrafiły powstrzymać ich wybuch, chociaż mocne mamy przekonanie, że wielu nawróconych jest do porządku. W zupełności dzieła tego dokonać może sama dobroczynność osobista i zbiorowa klass bogatych i zamożnych; braterstwo chrześcijańskie, którego nazwiska tak haniebnie nadużyto, ustali pokój społeczeństwa, nawracając ostatecznie tak okropnie obłąkanych i utwierdzając ich na dobréj drodze. Owoż dla tego za ważne uznaliśmy przyłączyć programat, który założyło sobie kilku przedniejszych mężów w Mulhouse, a który tak wzorowo do skutku prowadzą. Owoż dla tego przedstawiamy te piękne przykłady ku uwielbieniu i naśladowaniu wszystkich osób, posiadających wpływ przez położenie towarzyskie, światło i majątek.

INSTYTUTA KREDYTOWE ZIEMSKIE W PRUSSACH.

(z Ziemianina).

Instytuta ziemskie kredytowe wydoskonaliły i wykształciły się najprzód w Prusiech a mianowicie gdy posiadłości większe w Szląsku potrzebowały koniecznie kapitałów po wojnie siedmioletniéj, i gdy moratoryum trzechletnie, udzielone większym posiadłościom, zamiast uporządkowania stosunków, wywołało brak całkowity kredytu. Natenczas, w roku 1770, według planu kupca Büsing w Szląsku, utworzono tamże pierwszy instytut kredytowy ziemski. Byłoto stowarzyszenie posiedzicieli szlacheckich dóbr, które członkom udzielało pożyczki do pół wartości szacunku, wypożyczając im papiery procentowe wypowiedzialne; oraz przejęło solidarność za kapitał i procenta. Instytuta podobne rozszerzyły się wkrótce w Prusiech tak Wschodnich jak Zachodnich, w Nowéj i Staréj Marchii i Pomorzu.

Obdłużenie wielkich posiadłości szło krokiem olbrzymim, tak dalece, iż w roku 1805, wzmiankowane pięć towarzystw kredytowych miały w obiegu 53.800,000 talarów, oraz posiadały ten błąd, iż wolno im było długi zaciągać, lecz o spłaceniu ich nie myślano; nie miały bowiem systematu amortyzacyi. Ogólne bankructwo wywołało ten błąd. Listy zastawne mogły przez posiadających je być wypowiedziane. Naturalnym bardzo było zatém wypadkiem, iż skoro kredyt upadł, stopa procentowa się podniosła, wierzyciele liczni z prawa swego korzystali; towarzystwo kredytowe, nie mając żadnych własnych funduszów, musiało wstrzymać wypłaty. Wojny Napoleońskie przyłożyły się również nie mało do tego. Kurs listów zastawnych spadał, instytuta wypowiedzeniami były zarzucone, i tylko przez indult z dnia 19 maja 1807 r. były od upadku całkowitego uratowane. Indult ten trwał z małemi modyfikacyami aż do 21 czerwca 1811 r. Odtąd mogły być wprawdzie kapitały wypowiedzianemi, lecz wierzyciel był obowiązanym wziąść listy zastawne w nominalnéj wartości. Przez środek ten indult instytutom był przedłużony, listy zastawne zaczęły się w kursie podnosić, tak dalece, iż listy zastawne wschodnio i zachodnio-pruskie, które stały w r. 1812 na $33^1/_2$ %, podniosły się w roku 1818 na 90 %, lecz spadły znowu w roku 1823, na 76 i 77. Dla zachodnich Pruss musiał być indult aż do Bożego Narodzenia 1832 r. przedłużony, tak, iż prawie lat 25 istniał.

Smutne te doświadczenia były powodem, iż późniéj o konwertowaniu listów zastawnych pomyślano z 4 % na $3^1/_2$, że ogłoszono listy zastawne niewypowiedzialnemi, a $^1/_2$ procentu, zyskane z konwertowania, na amortyzacyą przeznaczono. Dług listo-zastawny pięciu wyżéj allegowanych instytutów wynosił w roku 1835, 88 milionów, a w roku 1848 zmniejszył się aż do 85,000,000.

Wzmiankowane instytuta kredytowe są stowarzyszeniami tylko posiadłości szlacheckich. Podobne instytuta kredytowe w Prusiech exystują jeszcze, lecz tylko mają na celu abluicyą rent. Takiemi są instytuta kredytowe dla powiatów: Padeborn, Bären, Hörter i Warburg, oraz dla Eichfeld, i instytuta przez prawo z dnia 4 marca 1850 roku dla całéj monarchii, to jest: banków rentowych. Instytuta te nie tworzą już więcéj assocyacyi, tutaj jest już rząd bankierem. Rząd ponosi koszta administracyi, podnosi renty, jakoteż jest posiedzicielom rentów odpowiedzialny. Rozszerzenie instytutów kredytowych stosownie, do potrzeb czasu i dla posiadłości włościańskich, iżby mogli i na inne cele, jak na abluicyą rent, długi zaciągać, jest wprawdzie możliwe, lecz nie pożądane. Pomijając, iż nie da się usprawiedliwić, ażeby państwo, to jest: podatkujący koszta administracyi ponosili i pomimo gwarancyi rządu za wypadki odpowiedzialnymi byli, przyznać musimy, iż przez rząd podjęty obowiązek, to jest: czynności bankiera, przybierają tak biórokratyczny charakter, taką nieudolność w obrotach pieniężnych, iż niepodobno, iżby mogły zadość odpowiedzieć wymaganiom każdéj chwili. Stopa procentowa raz na zawsze jest na 4 ustanowiona; w czasach, gdzie stopa procentowa stoi, wyżéj posiedziciele, którzy listy rentowe kazali sobie wygotować, przy spieniężeniu ich poniosą znaczną stratę w kapitale; w czasach zaś, gdy stopa procentowa niżéj stoi, będą z banku rentowego za sztucznie podniesioną stopę procentową pożyczali; bo gdy listy rentowe przy końcu każdego półrocza według wartości nominalnéj mogą być wykupione, dla tego kurs ich nigdy w stosunku do spadającego kursu stopy procentowéj nad *pari* się nie wzniesie. Również niedokładnie jest amortyzacya urządzona. Prawo rentowe zna tylko dwa amortyzacyjne peryody, to jest: na $56^1/_{12}$ lat z roczną kwotą amortyzacyjną pół %, i drugi na $41^1/_{12}$ lat z summą 1 procentu. Kto się zdecydował na jeden lub drugi, jest do tegoż nieodwołalnie przynaglony. Późniejsze podwyższenie lub zniżenie amortyzacyi rent, o ileby potrzebie dłużnika dogodne była, nie jest dozwolone. Gdyby nawet te prawne przeszkody usunięte były, sama biórokratyczna manipulacya banków, która po wykazaniu się nagłych potrzeb krokiem wolnym kulejąc, dopiero w pomoc przychodzi, i dla nowych stosunków nie zawsze instrukcye ma

w pogotowiu, potrąci instytuta w istnienie przykre, w krytycznych chwilach bez energii właściwéj.

Gwarancya Rządu nakoniec, która przez to Rząd stawia jako jedynego dłużnika dla właścicieli listów rentowych, stawia kredyt banków rentowych w równi z kredytem Rządu, i przez to instytuta kredytowe włościańskie robi zależnemi od tych samych niebezpieczeństw, które mogą kredyt państwa wstrząsnąć.

Kredyt prywatny pod każdym względem jest silniejszy jak kredyt państwa, bo ostatni oprócz równéj kolei, która go spotyka z kredytem prywatnym, wystawiony jest na niebezpieczeństwa, które z natury kredytu państwa wypływają. Prócz tego każdy człowiek prywatny, który kredytu ciągle potrzebuje, stara się daleko prędzéj, ażeby obowiązki wypłat uzupełnił, jak Rząd, któremu w konieczności służy władza, ażeby przyjść dopiero do środków, któremiby z zobowiązań swych uiścić się mógł.

Porównanie kursu $3\frac{1}{2}$ % obligów długu państwa z $3\frac{1}{2}$ % listami zastawnemi, które wyżéj zawsze stoją w kursie jak pierwsze, są najlepszym dowodem, że gwarancya Rządu nie jest korzystną.

Z tychże powodów oświadczyć się musimy przeciw policyjnemu socyalizmowi ostatnich lat, które i na kredyt ziemi zmonopolizowane powiatowe i okręgowe banki chciałyby urządzić.

Dowolna działalność jest powietrzem życia jak wszystkich rękodzieł, tak i w przemysłowym wydziale.

Jedyną rzeczą, co Rząd dla kredytu uczynić może, ta jest, oddać wolność działalności prywatnéj.

Rząd przy oddaniu działalności wolnéj prywatnéj, pozostawi przy sobie jednakże niektóre ograniczające warunki; ztąd nam nic więcéj nie pozostanie, jak tylko życzyć, ażeby zapory instytuta kredytowe w działaniach najmniéj wstrzymywały.

Jako pierwszą zasadę przyjąć winniśmy, iżby każde Towarzystwo bez przeszkody mogło sobie tworzyć bank hipoteczny. Z tego stanowiska zapatrując się, musimy dekretom Ludwika Napoleona, tyczącym się kredytu ziemskiego, zarzucić, iż działalność każdego instytutu kredytowego ograniczają na pewne terytoryum, i oprócz tego na témże terytoryum drugiego nie cierpią. Naprzeciw terytoryalności instytutów ziemskich moglibyśmy wiele przytoczyć powodów; ograniczamy się jednakże na tém przekonaniu, że przez pryncypium terrytoryalności posiedziciele ziemscy będą zależnymi od instytutu, który dla powiatu, w którym zamieszkują, posiada monopol; więc instytuta, które nie mają powodu obawiać się konkurencyi, mogą dłużnikom najuciążliwsze kłaść warunki.

Co do procentów, amortyzacyi i egzekucyi, muszą mieć banki wolniejszą zasadę.

Nakoniec, nie można usprawiedliwić, iż dotąd uważano tylko na jednę formę instytutów kredytowych, to jest: że też są assocyacyami dłużników, którzy za zobowiązania solidarnie są odpowiedzialnymi. Odpowiadającą więcéj stosunkom miejskim i wiejskim forma byłaby: Towarzystw na akcye — ponieważ te nie żądają zysku przedsiębiorczego. — Lecz assocyacye dłużników będą mniéj miały kredytu, jak Towarzystwa kapitalistów, uposażonych znacznemi zapisami akcyów; sami za emittowane zapisy dłużne będą odpowiedzialnymi; ciż za swe obligacye wyższy procent ofiarują jak ci. Oprócz tego może solidarność w czasach krytycznych bardzo być drogo okupioną, i mogą, ponieważ od giełd dalszymi są i nie tyle mają kapitałów do dyspozycji co kapitaliści, spotkać trudność przetrzymania kryzis. — Jako przestroga mogą tu assocyacye kredytowe dóbr szlacheckich służyć. Niech się zatém miejscy posiedziciele dobrze zastanowią, czy przez Towarzystwa akcyj nie prędzéj do celu dojdą, jak przez zmonopolizowane assocyacye, które tworzyć jest ich nateraz zamiarem.

Obiedwie formy, tak Towarzystw kredytowych, jak Towarzystw na akcye i assocyacye posiedzicieli, zostawmy dowolne. W konkurencyi okaże się, która dla jakiéj miejscowości stosowna; nie należy się jednakże obawiać, iżby w skutek takich warunków normalnych, iżby wcale instytuta dla kredytu ziemskiego się nie potworzyły: rozumiemy, że właśnie teraz świat finansowy do tego usposobiony.

Posiedziciele miejscy czują mocno w téj chwili potrzebę Towarzystw kredytowych, w wielu miejscach silnie się o to ubiegają, lecz nigdzie starania ich skutkiem jeszcze uwieńczone nie zostały. Biórokratyczne zawady, przy udzieleniu koncessyj, które powstanie banków hipotekowych miejskich od roku do roku wstrzymują, i może przeciągną przez tę pomyślną obecną chwilę, gdzie mnogość jest kapitałów żądających umieszczenia.

Pomiędzy posiedzicielami włościańskimi nie taka czynność wprawdzie się objawiła. Są oni oddaleni od targów kapitałowych i z stosunkami obrotów kapitałowych mniéj obeznani, jednakże chętnieby przyjęli banki hipoteczne włościańskie i z gorliwością z nich korzystali, gdyby towarzystwom kapitalistów dozwoloném było tamże kredytu w téj korzystnéj formie udzielić.

Prawa agraryjne starają się od pół wieku prawie posiadłości mniejsze z więzów feudalizmu uwolnić. Pomimo jednakże wszystkich praw, będą znowu podobne do feudalnych powstawać stosunki, albo zobaczymy chłopa w obdłużeniu upadającego, jeżeli kapitałowi nie zrównamy drogi i nie otworzymy przystępu do posiadłości mniejszych. Tak jak szlacheckie instytuta kredytowe, wsparte kapitałami, zrobiły początek do zniesienia feudalizmu; tak też otworzony przystęp posiadłości wiejskiéj do kredytu, ruch ten do końca dowiedzie. Współudział chłopa przy obiegu kredytowym wywoła gruntowne przekształcenie stosunków włościańskich i wzniesie ich rolnictwo na stopę przemysłową.

K. Z.

Przyrządzenie lnu.

Mówiono wiele o wynalazku pana Clausen przyrządzania lnu w ten sposób, że przędzony być może na maszynach do bawełny, wełny i jedwabiu. Pisma angielskie donoszą, że wynalazek ten do tego stopnia wydoskonalonym został, iż nowa zupełnie era dla lnu się otwiera, i że wyroby lniane na nowo odzyskają wziętość, jaką im wyroby bawełniane ubiegły. Najgłówniejszą przyczyną upadku fabrykacyi lnianych wyrobów była ta, że pomimo większéj taniości surowego lnu od bawełny, przyrządzenie lnu było trudném i wyroby z niego dwa razy więcéj kosztowały jak bawełniane. Na tę okoliczność p. Clausen głównie zwrócił swoją uwagę. Udało mu się nareszcie wynaleść środek wyrabiania w krótkim bardzo czasie, na machinach zwyczajnych do przyrządzania i przędzenia bawełny, pięknych bardzo wyrobów. Panowie Pegler i spółka, w Leeds, kazali sobie zrobić wzory podług téj metody. Webę wybieloną płótna podług téj metody zrobiono w sześciu godzinach z surowego zupełnie materyału. Czterdzieści i ośm godzin przedtém len był jeszcze tak surowy, jak z pola przychodzi.

Przyrządzenie lnu bez moczenia.

Pisma angielskie donoszą, że przedłożono znawcom próbę lnu wytartego bez moczenia i bez rosy. Produkujący oświadczył, że z 10ciu funtów lnu nietartego pozyskał $2\frac{1}{4}$ funta czystego lnu wytartego. Przy próbach badawczych pokazało się, że niemoczony len, mający żółty kolor, tak był mocnym, że szpagatu z niego ukręconego najsilniejszy człowiek zerwać nie mógł. Cała manipulacya jest, z wyjątkiem moczenia, taka, jak w zwyczajném przyrządzaniu.

Nowa poziomka

Utworzoną została we Francyi, pochodzi ona od sławnéj Eltów, i ma tę własność, że dwa razy w rok rodzi, zkąd też ma swoje nazwisko: „dwa razy w rok rodząca.“ — Komissya wyznaczona do zbadania jéj, przez trzy lata ją obserwowała, i przekonała się, że zasługuje sprawiedliwie na swoją nazwę.

Kalafiory zrzynać dwa lub trzy razy.

Zwykle raz się tylko wyrzyna kalafiory, zrzynając je całe; — chcąc mieć większą korzyść, trzeba przy zrzynaniu zostawić część kwiatowego wyrostku wielkości laskowego orzecha i wszystkie liście, a wyrośnie druga, a nawet i trzecia główka.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 24 listopada. (H. Z.) W ciągu bieżącego lata mieliśmy żywy handel i ruch zbożowy, jakkolwiek sprzęt 1851 r. w Polsce nie wypadł koniecznie zadawalająco. Małe podwyższenie, skutkiem żądań z Holandyi, gdzie w tym jak i w upłynionym roku znaczne porobiono interesa na rachunek Londynu, to sprawiło, że cały przywóz z Polski, około 21,000 łasztów pszenicy, uważać nam trzeba za wyczerpany. Jak to poniżéj zobaczymy, zapasy znajdujące się na składach daleko są mniejsze jak dawniéj. Słychać za to z drugiéj strony o znacznie obfitych zbiorach tegorocznych, tak w Prussach jak i w Polsce, co zapowiada nam piękne widoki spekulacyjne na wiosnę. I ta okoliczność że gospodarze nie tęgi zbiór mają ziarna jarzynnego, wpłynie jak zwyczajnie na podniesienie cen pszenicy.

Na dostawy wiosenne mało dotąd porobiono interesów, po 450 do 480 guld. za łaszt 60 szefli obejmujący, wedle gatunku i wagi. Nie mamy wcale żadnych zapasów jarzynnego ziarna, ściągnąć zamierzają kilkanaście ładunków ze Szczecina. Żyta także niema w zapasie, i konsumenci szybko je wykupują po ciągle podnoszących się cenach.

Dnia 1 stycznia r. b. było na składzie w Gdańsku 14,350 łasztów pszenicy. Przywieziono z Polski i ościennych prowincyj 21,500 łasztów. Wysłano okrętami 23,600 łasztów. Pozostało w składach 12,250 łasztów.

Wrocław 25 listopada. Przy bardzo umiarkowanym dowozie wielkiego ruchu nie było na tutejszym targu, i posiadacze przy pośledniejszych gatunkach musieli przyjmować pewne zniżenie ceny. Za białą pszenicę płacono 60—70 srgr. szefel (rs. 3 k. 60 do rs. 4 kop. 20 korzec); żółtą 60—68 srgr., żyto 52—65 srgr. (rs. 3 k. 12 do rs. 3 k. 90 korzec): jęczmień 42—46 srgr, owies 29—31 srgr. szefel.— O nasiona olejne mało się dopytują; ceny bez zmiany. Nasienie koniczyny czerwonej mniéj kupowane, płacono po 12—$13\frac{1}{3}$ tal. cent. Białéj koniczyny nasienie więcéj zwraca na siebie uwagi, i ceny jego stale się prawie trzymają na 10—15 tal. za centnar. Okowita jest dotąd po $9\frac{7}{12}$ tal. za gotówkę. Na dostawę w grudniu po $9\frac{1}{4}$ tal. Cynku sprzedano 500 cent. z dostawą w marcu po 5 tal. 17 srgr. za centnar.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 26 listopada 1852 roku. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	—	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5% .	119	$118\frac{1}{2}$
Polskie Obligacje Skarbu 4% . . .	$91\frac{3}{4}$	$90\frac{3}{4}$
„ Listy Zastawne	—	—
„ Listy Zastawne nowe.	$98\frac{1}{2}$	98
„ Obligacje Udziałowe . . .	157	—
„ Obligacje 500 złotowe. . .	$91\frac{1}{2}$	$91\frac{3}{4}$
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%.	98	$97\frac{3}{4}$
lit. B. 200 „ .	$22\frac{1}{2}$	22

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

dnia 14 (26) listopada r. b.

	OD RS.	KOP.	DO RS.	KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	3	57		
Pszenicy ditto	4	97		
Grochu polnego	4	$42\frac{1}{2}$		
„ cukrowego	5	21		
Fasoli. . . .	5	81		
Gryki. . . .	3	—		
Jęczmienia . .	3	41		
Owsa . . .	2	30		
Mąki pszen. pr.	6	80		
ordyn. kor. 6 ćw.	6	10		
„ żytn. pytlo.	4	71		
grycz. kor. 4 ćw.	3	30		
Kaszy jaglanéj.	6	5		
„ grycz. zw.	5	40		
„ drobnéj.	10	10		
„ jęcz. perło.	11	80		
„ „ ordyn	3	57		
Siana cet. 100 f.	—	62		

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP.
Słomy c. 100 f.	—	$28\frac{1}{2}$	—	—
Siana fura 1 k.	2	55	3	60
„ „ 2 k.	3	60	5	70
Słomy fura zw.	1	20	2	25
Drzewa sos. s.	7	44		—
Wół dobry.	36	—	45	—
„ średni.	23	—	35	—
„ lichy.	18	—	22	—
Cielę. . .	2	62	—	—
Baran. . .	2	10	—	—
Wieprz dobry.	14	—	29	—
„ średni.	11	—	13	—
„ lichy.	9	—	10	—
Masła funt.	—	19	—	—
Słoniny „	—	$10\frac{1}{2}$	—	—
Kartofli korzec	1	35	—	—
Okowity garn.		$95\frac{1}{2}$	—	
Szumówki gar.	—	57	—	—

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 310, z różnych miejsc królestwa 192, ogółem wołów sztuk 502, wieprzy 944 cieląt 348; baranów 287; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 360, wieprzy 709 cielęta i bar. wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 14 (26 listopada) 1852 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	91	20	—	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	90	90	—	—
Hamburg 300 b. m. k. . .	2 M. .	139	50	—	—
Londyn 1 funt sterlin. . .	3 M. .	6	$19\frac{1}{2}$	6	18
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	—	—	99	50
Petersburg ditto. . .	1 M. .	100	—	—	—
Paryż 300 franków. . .	2 M. .	73	95	—	—
Wiedeń 150 złr. . .	2 M. .	81	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M. .	—	—	—	—
2. MONETY.					
Imperjały	.	5	17	—	—
Holender. dukaty nowe . .	.	2	97	—	—
ditto stare ważne .	.	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . .	.	—	—	—	—
Rossyjskie Assygnaty . .	.	—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.	.	—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.	.	90	38	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100	.	15	10	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.	.	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.	.	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.	.	—	—	21	—
Serje wylosow. lit. na — złp.	.	—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100	.	—	—	5	—

Wartość kuponu kop. $25\frac{7}{3}$

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 16 (28) listopada 1852 r.—Starszy Cenzor Radca Dworu L. T. Tripplin.